

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 17 Grudnia v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Nowiny Dworu dnia 6 grudnia.

(Journal de St. Petersbourg).

Dzisiaj rano, z okoliczności Imienin NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, msza solenna odprawiona była w kaplicy pałacu zimowego, w obecności NAYJAŚNIEJSZYCH CESARZA i CESARZOWEY ICHMOŚĆ, oraz ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI, WIELKIEGO XIAŻĘCIA NASTĘPCY TRONU i WIELKIEGO XIAŻĘCIA MICHAŁA. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie, Dwór i wszystkie Osoby znakomite poci obojey, do Dworu wstęp mające, znajdowały się na tej uroczystości. Po mszy ś. Ciało Dyplomatyczne miało zaszczyt złożyć hołd swych powinszowań NAYJAŚNIEJSZYM CESARSTWU ICHMOŚĆ. Nastąpiło potem ucaławianie ręki w pokojach CESARZOWEY JEYMOŚCI.

Sankt-Petersburg dnia 7 grudnia.

Wczora z okoliczności Wysokich Imienin NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, *Te Deum* śpiewane było w Cerkwi Katedralnej Najsświętszej Matki Bożkiej Kazańskiej i we wszystkich kościołach Stolicy. Wieczorem miasto zostało oświecone. (J. d. S. P.).

— D. 4 grudnia, w tutejszym kościele Rzymsko-Katolickim, odprawiono się nabożeństwo za pokoy duszy w Bogu spoczywającej CESARZOWEY MARYI FEDOROWNY, ze wspaniałością właściwą temu żałobnemu obchodowi. Kościół okryty był czarnym sukniem: pod katafalkiem, w kształcie starożytny świątyni, zbudowanej podług planu Architekta JP. Szarlemaña, leżała Korona CESARSKA na złotym węgłowi. Podług obrzędu Kościoła Rzymskiego, nabożeństwo było śpiewane z muzyką. Marsz żałobny, kompozycji JP. Szrejncera, na śmierć Błogosławionej pamięci CESARZOWEY, ułożony na komplet muzyki wojskowej, grali muzycanci półku konney Gwardyi. *Requiem* Mozarta wykonane było przez JPP. Amatorów i muzyków kapelli nadwornej. Chory śpiewane były przez śpiewaków dwornych. Solo śpiewali: *soprano* JPanna Schwartz; *bassom* JP. Funk. Po mszy śpiewane były hymny święte: *Libera me Domine* i *Subvenite Sancti Dei*, kompozycji JP. Kuci. Potym znówu grany był marsz żałobny kompozycji JP. Szrejncera, który sam dyrygował orkiestrą. (P. P.).

— Dnia 5 t. m. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył wydać reskrypt do Rady Taynego Rzeczywistego, Hrabi Koczubeja, w brzmieniu następującem:

Hrabi Wiktorze Pawłowiczu! Oddawna Mi znajome wasze znakomite talenta i niezmiennająca się przez ciąg długiej służby gorliwość, pobudziły Mnie, oblekając was całą Moją ufnością, poruczyć Wam obowiązek Prezidenta Rady Państwa i w Komitecie Ministrów. Na tém urzędowaniu, pośród mnogich trudów z niem połączone, nie przestawaliście z czynną uwagą i czynnością znaymować się i innemi, ode MNIE na was włożonemi, nie mniei ważnemi sprawami, a roztropność waszych rozrządzeń zawsze w zupełności odpowiadały Moim oczekiwaniom. W nagrodę tych trudów waszych i na okazanie MOJEY cał-

kowitey ku wam uprzejmości, daruję wam Mór Wizerunek, tu przesyłający się, dla noszenia na wstędze błękitney, sposobem ustanowionym.

Zostaję ku wam przychylnym.

— Teyżo daty Reskrypt J. C. M. do Rzeczywistego Rady Taynego XIAŻĘCIA Golicyna.

XIAŻĘ Alexandrze Nikołajewiczu! Od pierwszych dni MOJEGO Panowania, używając was prawie bez ustanku do rzeczy wielce trudnych i ważnych, takżo bezustannie widziałem nowe dowody waszego poświęcenia się i gorliwości dla Państwa i dla MNIE. Wasze działania i uczucia równie dają wam prawo do ufności MOJEY i szczególnej, zupełnej uprzejmości, na oznamionowanie której, a razem i uznania MOJEGO dla zasług waszych, darowałem wam brylantowane znaki orderu ś. Apostoła Andrzeja pierwszego wezwania, i przesyłając je przy tém, Rozkazuję wam włożyć je na siebie i nosić podług ustaw.

Zostaję ku wam przychylnym.

Na autentykach własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką podpisano: N I K O Ł A Y.

— Przez reskrypta NAYWYŻSZE pod dniem 5 t. m. CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować: orderem ś. Alexandra Newskiego, Wielkiego Podczaszego Hrabiego Mussina Puszkina-Bruce; orderem ś. Anny iszey klasy: XIAŻĘCIA S. Gagaryna, Ministra obrzędów Dworu; znakami brylantowanemi orderu ś. Andrzeja, Jenerała piechoty Hrabiego Totstoy, Jenerała kawalerii Jenerała-Adjutanta Wasilczykowa; oraz znakami brylantowanemi orderu ś. Alexandra Newskiego: Jenerała kawalerii, Jenerała Gubernatora Wojennego tutejszey stolicy Goleniszczewa-Kutuzowa, Wielkiego Ministra Dworu Barona Albedila i Marszałka Dworu C. Naryszkina.

— Przez reskrypt dnia 6 t. m. N. C. J. raczył udarować wielkim krzyżem orderu ś. Włodzimierza iszey klasy, Jenerała adjutanta, Hrabiego Czernyszewa, zarządzającego ministerium wojskowem.

— Przez nAYWYŻSZE reskrypta teyżo daty, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować kawalerami orderu ś. Anny iszey klasy, Hrabiego Woroncowa-Daszkowa, Ministra J. C. M. przy Dworze Tryńskim; Barona Krüdener, Ministra J. C. M. w Stanach Zjednoczonych Ameryki-północney: Hrabiego Gurjewa, Ministra J. C. M. przy Królu Niderlandzkim; oraz Hrabie Wielhorskiego, sprawującego obowiązki Łowczego Dworu J. C. M.

— Przez reskrypt pod dniem 20 listopada zeszłego, N. CESARZ JEGOMOŚĆ, raczył udarować znakami brylantowemi orderu ś. Anny iszey klasy, Jenerała majora Hrabie Nostiz, dowodcę iszey brygady dywizyi jazdy lekkiej, w nagrodę jego znalezienia się z odznaczeniem w czasie rozprawy z Turkami d. 18 września.

— Przez dwa ukazy pod dniem 6 t. m., wydane do Kantoru Dworu, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować Pannami Honorowemi NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI, Panny: Hrabiankę Annę Kutaysównę, wnuczkę Rzeczywistego Rady Taynego iszey klasy XIAŻĘCIA Łopuchina, byłego prezidenta Rady Państwa; Baronównę Maryę Nikolai, córkę Rady Taynego, Posła nadzwyczajnego i Ministra pełnomocnego J. C. M. przy

dworze Duńskim; Katarzynę *Muchanównę*, córkę Wielkiego Koniuszego Dworu J. C. M.; Xiężniczkę Mitosę *Chilkównę* i Annę *Chrapowicką*.

— Przez ukaz tejże daty, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył dać klucz szambellański Kamerjunkturze Dworu Xięciu Alexandrowi *Gorczakowemu*, należącemu do Ministeryum spraw zewnętrznych, i assessorowi kollegialnemu Hrabu Adolfowi *Portier*, należącemu do Ministeryum skarbu.

— Przez ukaz tejże daty, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować Kamerjunkturami Dworu J. C. M.: assessorów kollegialnych, Xiążęcia Borysa *Zobanowa-Rostowskiego*, radcę 2go Departamentu Izby Kryminalney Moskiewskiej, Dymitra *Barkowa*, należącego do Departamentu handlu zewnętrznego, Alexandra *Polithowskiego*, sekretarza jeneralnego Rady głównego sztabu do interesów osad wojskowych, radcę honorowego Hrabę Bolesława *Potockiego*, należącego do Departamentu udziałów, translatora kollegium spraw zagranicznych Pawła *Kriwcowa*, i Jana *Marczenko*, rangi 14tej klasy, należącego do tegoż kollegium.

— Przez dwa ukazy tejże daty, do Rządzącego Senatu, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, raczył mianować Radcami Tajnymi, Rzeczywistych Radców Stanu: D. *Bludowa*, sekretarza stanu, i Barona *Mohrenheima*, należącego do Sekretaryatu rozkazów Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, CESARZEWICZA, WIELKIEGO XIĄŻĘCIA JEGOMOŚCI KONSTANTEGO.

— Radca stanu, *Jastrebcow*, członek Gabinetu J. C. M. wyniesiony do rangi Rzeczywistego Radcy Stanu.

— Donoszą z *Odessy* pod 24 listopada, co następuje: Na mocy ukazu Jego CESARSKIEJ MOŚCI, linia kwarantanna, która dotąd znajdowała się nad *Dniestrem*, przeniesioną została dnia 18 t. m. nad rzekę *Prut*. Przez ten środek, przywracające się komunikacye *Bessarabii* z gubernią *Chersońską*, będą miały nayszybsze skutki dla handlu wewnętrznego. — Od środy ostatniej mieliśmy czas zupełnie zimny. Termometr pokazywał już 8 stopni o wschodzie słońca. Można się nawet spodziewać cięższych jeszcze mrozów: gdyż zima dawno już stanęła w *Mołdawii* i *Wołoszczyźnie*, krainach daleko więcej ku południowi posuniętych, aniżeli *Odessa*. Dnia 20 pierwszy raz w tym roku śnieg padał. — Dnia 14 brygantyna austriacka *Venose* z różnemi towarami wypłynęła do Konstantynopola.

— Liczba okrętów w porcie rzykim do dnia 29 listopada: weszłych 1,208, wyszłych 1,203.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 20 grudnia.

(z Monitora Warszawskiego).

Odd. 1 stycznia r. 1829 wychodzić będzie, codziennie, nowe pismo peryodyczne pod tytułem: *Przewodnik Polski*. Przedmiotem jego będzie: objąć, ile możliwości w szczerpłym obrębie miejsca, nowości warszawskie i krajowe, wiadomości polityczne, literackie, handlowe i przemysłowe.

— Onegdaj rano, gwałtowne przybranie wody na Wiśle i kra zerwały kilka łyżew z mostem od strony Pragi. W parę godzin urządzono przewóz, i wkrótce most całkowicie na powrót stanie.

WŁOCHY.

— Dnia 28 listopada —

JĘY CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIĘŻNA HELENA, d. 20 przybyła do Rzymu z Xiężniczką swą córką, z *Florenyji*. Xiążę *Gagaryn*, Minister Rosyjski przy Stolicy ś. Apostolskiej, wyjeżdżał na spotkanie J. C. W. aż do *Peruzium*.

— J. K. W. Xiążę Następca Pruski, d. 21 przybył do Rzymu: nazajutrz odwiedził forum i odkopywania, tam wykonywające się, a przez które odkryto wielki wodozbiór fontanny przed *Kolyzeum*, znajomy pod imieniem *meta sudans*. J. K. W. miał wyjechać z Rzymu d. 27.

Rzym dnia 26 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

Królewicz Pruski, następca Tronu, wyjedzie

zjad jutro na powrót do kraju swego przez *Ankonę*, *Rawennę*, *Bononię* i *Ferraryę*. W cięra pojechał się z Papieżem, a wróciwszy do swego mieszkania, znalazł tam piękną robotę mozaikową, wystawiającą *Sybilę*, daną mu na pamiątkę od Papieża. Wspomniany Królewicz w czasie pobytu swego w tutejszej stolicy odwiedzał często wystawę robot artystów niemieckich.

WOLNE MIASTO KRAKÓW.

— Dnia 10 grudnia. —

Dzisiejsza gazeta tutejsza umieściła co następuje: „Gdy smutna wiadomość o nymniej spodziewanym zeyściu NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZOWEY, MARJI FEDOROWNY, Matki NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA WSZECH ROSYI, Króla Polskiego, Protektora Rzeczypospolitey Krakowskiej, doszła już nas w sposobie urzędowym i żadney więcej podlegać niemogącym wątpliwości; Rząd tutejszo-krajowy nakazał osobom wszelkiej rangi urzędy publiczne sprawującym i korpusowi oficerów milicyi krajowej przywdzianie czterotygodniowej, aż do dnia 30 b. m. grudnia trwać mającej, żałoby. Obywatele zaś i Damy, dzieląc uczucia Rządu w okoliczności tyle sercu NAYJAŚNIEJSZEGO krainy tej Protektora dotkliwej, dobrowolnie takową przywdzieli, odmawiając sobie wszelkich przez ten przeciąg czasu głośnych uczuć, które także i pomiędzy ludem zakazanemi zostały.” (z *Gaz. War.*).

NIEMCY.

(z Pszczoly Północney).

Zwłoki ś. p. Jenerała-adjutanta Konstantego Chrystoforowicza Benkendorfa, przywiezione zostały 13 (1) listopada, zrana, do wsi Haslach, niedaleko od Sztutgardu, i były spotkane przez jednego dawnego przyjaciela nieboszczyka. Miejsce także Pastor spotykał je, z gronem swoich parafianów i uczniów szkoły parafialnej, którzy śpiewali święte pieśni; wśród odgłosu dzwonów, przywiezione ciało do stosownie przybraney izby domu szkolnego, i mieszkańcy Haslachscy uprosili dozwoleń stać przy niem na straży. Dnia 18 zrana, Pastor otrzymał znaczną sumę do rozdania ubogim. Potem przeniesiono trunę, w której się znajdują zwłoki nieboszczyka, do kościoła, wybitego sukrem czarnym; postawiono ją przed ołtarzem, ozdobiono bronią, herbem i znakami dostojenstwa, jako też wieńcem laurowym, uplecionym rękami jego przyjaciela. Dywizya, pod wodzą Jenerała-porucznika, Xiążęcia Karola Hohena-lohe Kirchbergskiego, i baterya o sześciu działach, uszykowały się czołem do kościoła. We dwie godziny, dano znać dzwonieniem o zaczęciu hymnów żałobnych. Krewni nieboszczyka, CESARSKI Pełnomocnik, Sekretarz poselstwa, osoby ciała dyplomatycznego, Ministrowie królewscy, urzędnicy dworu, jenerałowie, oficerowie jako też wielu obywateli sztutgartskich, oddawna przywiązanych do ś. p. Jenerała, przybyli do kościoła. Obrzęd zaczął się od kantaty, ułożoney przez nadwornego kaznodzieję Griupejzena, z muzyką kapelmistrza dworu, Lindnektnera, exekwowaną przez śpiewaków nadwornych. Po skończeniu obrzędu kościelnego, 24 feldfeblów nieśli trunę do mogiły; woyska część jej oddawały. Wszyscy, którzy byli w kościele, szli za truną, parami. U wrot cmentarza postawiono trunę na marach. Dywizya przeciągała przed nią, marszem ceremonialnym i część oddawała. Processya ta znowu się skierowała ku grobowi, do którego, wśród wystrzałów z dział i karabinów, spuszczone trunę, obok mogiły małżonki nieboszczyka Jenerała.

AUSTRYA.

Wiedeń d. 30 listopada.

JO. Xiężna *Metternich*, matka Xięcia Kancelarza Stanu, umarła d. 23 t. m., mając wieku lat 74.

— Xiążę *Laval Montmorency*, po audyencyach u N. C. J., d. 26 listopada przyjmował członków ciała dyplomatycznego, ministrów i wyższą szlachtę. (*J. d. S. P.*).

— Dnia 6 grudnia —

Arcey-Xrząę Następca tronu wyzdrowiał zupełnie z mieszczesliwego przypadku, jakiego doznał na łowach niedaleko *Hollitsch*. Był przed kilku dniami na teatrze, gdzie licznie zebrana publiczność powitała go radośnemi okrzykami. (*Gaz. War.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 5 grudnia.

(Journal de St. Petersburg.)

Zapewniają nas, pisze *Kurier*, żeśmy byli dobrze informowani, uwiadamiając, że wojsko francuskie nie opuści *Morei*, inaczej, jak około końca miesiąca marca. Zdaje się zawsze, że ministerium zamierza sobie, sprowadzić natychmiast wszystkich ztamtąd chorych, których leczeniu przeciwi się klima tameczna. Razem też mogą przybyć ci żołnierze, którzy czas służby swojej pod chorągwiami ukończyli. Ponieważ wyprawa nasza do *Morei*, nie jest zgoła uważana, jako zawieszenie stanu pokoju, przeto dawanie uwolnienia po ukończeniu lat naznaczonych nie będzie zgoła przerywanem.

— D. 1 listopada akademia umiejętności obrała P. *Flourens* na członka swego, na miejsce zmarłego P. *Bose*.

— W *Marsylii* krąży prospekt do zaprowadzenia statków parowych, któreby chodziły z *Neapolu* do *Geny*, *Liorny*, *Civitta-Vecchia*, i nawzajem.

— Kanał, zwany *Monsieur*, jest teraz splewany od *Montbelliard* aż do *Bezanson*. Bat z ciężarem 130,000 funt. żelaza przepłynął tę odległość.

— Dnia 7 —

(z Gazety Warszawskiej).

Admirał *de Rigny* rozkazał w końcu października wszystkim statkom przewozowym, będącym w porcie *Nawarynu*, aby się opatrzyły w żywność na 3 miesiące; te, które powyższemu rozkazowi nie mogły zadosyć uczynić, odesłano na powrót do Francyi.

Odebrany tu list ze *Stambułu* pod d. 23 października donosi, iż W. Sułtan kazał urządzić kilka szkół wojskowych lądowych i morskich. Chce oraz założyć szkołę lekarską, której professorem ma być lekarz francuski *Perry*. Dla obrony stolicy Państwa Tureckiego, sypią szaniec od *Ponte-Piccolo*, aż do przedmieścia *Stambulskiego*, zwanego *Belgrad*.

List z *Alexandryi* (w Egipcie) pisany dnia 16 października, wyraża: „Pomiędzy przybyciem tu wojskiem z *Morei*, znajduje się blisko 6000 żołnierzy chorych. D. 12 b. m. *Ibrahim* Basza wyjechał do *Kairu*. Słychać, iż Vice-Król zda mu zupełnie kierunek wszystkich czynności, i tylko sobie wydział handlu zatrzyma. Fregata Francuska *Bellona*, która wojsko Egipskie z *Morei* eskortowała, wpadła na mieliznę przy wyjściu do portu. Z trudnością zdołano ją ściągnąć na głębość wody. Szkoda, którą przez ten wypadek poniosła, wynosi do 60,000 franków. Na pokładzie jej znajdował się Doktor *Pariset*, którego Vice-Król przyjął bardzo grzecznie. Konsul Francuski P. *Drovetti*, dla słabości zdrowia powróci zapewne na wiosnę do Europy; następcą jego ma być Pan *Mechin*, były Konsul na wyspie *Cyprze*. Jest on stronnikiem systemu monopolicznego, i przeto go nie lubią. Agent Francuski w *Kairze*, Pan *Derche*, zakończył życie, a na jego miejscu Pan *Drovetti* mianował tymczasowie Pana *Macardie*, kupca Lewantkiego.”

— Dnia 8 —

Dzisiejszy *Monitor* umieścił dwa postanowienia Królewskie, wydane dnia 7 b. m. Pierwsze zwołuje Izby na dzień 27 stycznia r. n. 1829, drugie tycze się zgromadzeń politycznych do wybrania nowych Deputowanych w miejsce zmarłych.

List z *Tulonu* pod dniem 1 b. m. wyraża: „Wczora zawinęła tu z *Nawarynu* gabarra *Finisterre* i przywiozła listy urzędowe, które mają być bardzo ważne; razem z nią przybyły trzy

statki przewozowe. Mimo wieści o bliskim powrocie wojska wyprawę z *Morei*, sprowadzając tu ciągle na okręty tarcice i belki, które jednak mogą być przeznaczone dla *Greków*. Wczora przybył tu półkownik *Fabvier* z wiernym swoim towarzyszem, Panem *Moliere* i Panem *Desmaisons*, Francuzem, który także chce pomagać sprawie *Grecyi*. Wspomniany półkownik był wieczorem na teatrze, gdzie grano tragedję *Leonidas*, i gdzie publiczność powitała go radośnemi okrzykami. Słychać, iż udaje się do *Morei* dla urządzenia tam 15-totysięcznego korpusu *Greckiego*. Popłynie za pierwszą sposobnością. Pan *Serisi*, inżynier morski w tutejszym porcie, który kierował budową fregat egipskich, spuszczonech nie dawno z warsztatu w *Marsylii*, popłynie wkrótce z całą swoją rodziną do *Alexandryi*, gdzie Basza *Egiptu* wezwał go na lat 5, aby jako naczelny inżynier zajął się budową okrętów, i wyznaczył mu 60,000 franków rocznej pensyi. *Ibrahim* Basza udał się z *Alexandryi* do *Kairu*, dokąd wkrótce oyciec jego ma także pojechać. Wojsko jego stoi obozem w bliskości *Alexandryi*. Okręt *Lamproie*, który tu (do *Tulonu*) zawinął przed kilku dniami z *Mahon*, przywiozł wiadomość, niepodobną do prawdy, jakoby Dey *Algierski* nie chciał ani słuchać o układzie z Francją.”

Późniejszy list z *Tulonu* pod dniem 3 b. m. donosi: „Na fregatę *Galathea*, mającą jutro wypłynąć do *Morei*, wsiada w tej chwili 300 żołnierzy; słychać, iż za tym małym oddziałem udadzą się wkrótce trzy półki piechoty. Półkownik *Fabvier* popłynie dziś na galiocie *Daphné* do *Grecyi*. Zapewniają, iż został mianowany Jenerałem-Majorem. Listy z *Nawarynu* obeymują wiadomość o przybyciu tam oddziału okrętów pod wodztwem Kontr-Admirała *Rosamel*. Zaraz potem udał się Vice-Admirał *de Rigny* do *Smyrny*, zapewne w interesie, tyżącym się utwierdzenia rządu *Greckiego* w *Morei*. Wnosząc ze wszystkiego, co się tu w *Tulonie* dzieje, pogłoska o bliskim powrocie wojska wyprawy okazuje się bezasadną. Niektórzy twierdzą, iż wojsko nasze ma ustąpić z *Morei*: inni utrzymują, iż wieść tę rozgłosili niechętni spekulanci, którzy nie przypuszczono do liwerunków, i którzy chcą wzbudzić niepewność w liwerantach, aby sami mieli sposobność wyprawienia kilku okrętów z różnemi potrzebami do *Morei*.”

Na odprawionem niedawno posiedzeniu Akademii umiejętności, ogłosił Pan *Rouzier* nowe odkrycie swoje, iż słońce jest nierównie bliższem ziemi, niż pospolicie mniemają.

Dziennik handlowy donosi, iż kapry algierskie zabrały 3 okręty kupieckie francuskie, i że od Konsula Francuskiego w *Tangerze* żądano połowy wartości towarów za ich oddanie. Nie odpowiedziano na to bezwstydne żądanie.

ANGLIA.

Londyn dnia 5 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Przed kilku dniami zwiedziła Królowa Portugalska menażeryą Królewską w zwierzyńcu *Windsorskim*, w towarzystwie Margrabiego *Palmella* i kilku innych osób z jej orszaku.

Do *Falmouth* zawinął statek pocztowy *Magbet*, który dnia 23 listopada wypłynął z *Lizbony*. Między podróżnymi, którzy się na nim znajdowali, było kilku Portugalczyków, jako to Panowie *Mascarenhes*, *Carvalho* i t. d.

Gazeta *Morning-Herald* pisze: „Zdaje się, iż Lord *Melville* nie pozostanie dłużej na czele admiralicji, jak do ukończenia pewnych interesów. Powszechnie mniemają, iż Pan *Cockburn* będzie pierwszym Lordem admiralicji, lecz nikt nie wie, na czem się ta pogłoska zasadza. Lord *Melville* jest teraz w Szkocyi, i za ośm dni spodziewają się przybycia jego do tutejszej stolicy, a wtedy zapewne okoliczność ta więcej się objaśni.”

Okręt 74-rodziałowy *Melville* miał wczora popłynąć z wojskiem z *Plymouth* do *Gibraltaru*.

Zbierana tu składka dla nieszczęśliwych wychodźców hiszpańskich, wynosiła do dnia wczorajszego 4360 funtów szterlingów (174,400 zł. pol.).

Słychać (pisze jedna z gazet tutejszych), iż Ministrowie nasi nie są już kontenci z teraźniejszego prawa zbożowego, które jednak miało być u nas zawsze utrzymane. Oświadczyliśmy często, iż prawo zbożowe oparte na średniej cenie, jest złem nawet w zasadzie swojej; wszelako ci, którzy się na to prawo uskarżają, nie przytaczają jeszcze nic przeciw niemu, prócz tylko, iż niektórzy korzyści wpłynęły w ręce prywatnych osób, zamiast do kasy krajowej. Jakkolwiek korzyści te mogą być wielkie, nie można jednak za to urażać się na tych, którzy je otrzymali, bo ów zysk odpowiadał ryzykowaniu, na jakie kupcy musieli się wystawiać. Plan raz ich otwierania, a drugi raz zamykania, oraz podwyższania cła, lub zniżania, według okoliczności, naraża handel zbożowy na wielkie niebezpieczeństwa, i dla wynagrodzenia strat ponieść się mogących, muszą kupcy starać się o znaczne korzyści przy zdarzonej sposobności.

Odebrane tu gazety kolumbijskie donoszą, iż pokój między Rzecząpospolitą Peruwiańską i Boliwijską został d. 6 lipca podpisany, a nazajutrz zatwierdzony. Wojsko posłtkowe Kolumbijskie ma niezwłocznie ustąpić z kraju Boliwijskiego, drogą przepisaną przez generała Peruwiańskiego. Warunek ten jest obrażającym dla Kolumbii. Generał *Urdininea*, dowodzący wojskiem boliwijskim, obowiązuje się w 5tym artykule traktatu pokoju, zgromadzić dnia 1 sierpnia kongress w *Chuquibach*, dla przyjęcia dymisji Wielkiego Marszałka *Sucre*, ustanowienia rządu tymczasowego, zwołania zgromadzenia narodowego do przejrzenia istniejącej konstytucji, i wybrania Prezydenta kraju. Nadto, obowiązują się Rzecząpospolitą nie wchodzić w stosunki nieprzyjacielskie z Brazylią, dopóki Cesarstwo nie zawrze pokoju z Rzecząpospolitą Argentyńską. Wiadomo, iż warunek ten został wkrótce potem uskuteczniiony, i wszystkie trzy kraje są teraz w przyjaźni z sobą. Gazeta wychodząca w *Bagota*, będąca jak się zdaje organem *Boliwara*, powstaje mocno przeciw temu traktatowi, i wyrzuca generałowi *Gamarra*, iż chce tworzyć Rzecząpospolitą podług swojej fantazji, wcielając do Boliwii trzy prowincje *Puno*, *Arequipa* i *Cusco*, które się od Lima odłączyły. Taż gazeta zachęca Kolumbię do wojny z Peru, co według wszelkiego podobieństwa do prawdy, zapewne nastąpi.

Mieszkańcy *Nowego Forku* mieli przez niejaki czas wcale nowe widowisko. Piętnastu naczelników Indyjskich z pokolenia *Winnebagów*, przybyło w deputacji do tego miasta nadmorskiego. *Winnebagowie* mieszkali dawniej na brzegach morskich w jednej z prowincji, należących do *Nowego Meksyku*. Ztamąd prąd stu laty przeniesli się w północniejsze strony, gdzie znowu z północnemi Amerykanami często miewali walki. Ale chociaż zawsze musieli ustępować zwycięzcom, dochowali jednak dotąd naykorzystniejsze o sobie rozumienie, tak, iż uważają się za naysilniejszy naród w świecie. Dla wyprowadzenia ich z tego błędu, skłoniono ich do wystąpienia deputacji; jakoż widok cywilizacji amerykańskiej musiał na nich sprawić pożądany skutek. Na czele ich był starzec 94 lat mający, który pierwsi tylko z pogardą mawiał o nowych panach ziemi amerykańskiej, z którymi w niejednej bitwie mężnie się spotykał; ale gdy teraz ujrzał warsztaty okrętowe, statki parowe i zakłady drukarskie, zdziwiony rzekł do swoich towarzyszy: *Nie kłóćmy się dłużej z białymi twarzami, bo jeszcze dzisiaj ludzie ci są mocniejsi od nas*. Jeden z nich poznał generała *Harisson*, którego przed wielu laty

widział podczas bitwy. Dla przekonania ich, jak wielki skutek sprawić mogą działa, wystrzelono z całej baterji wtedy właśnie, kiedy koło nich przechodzili. Jeden z deputowanych ma przysłać małżonkę, którą używa do najpospolitszych usług. Zaprowadzono deputowanych na teatr, gdzie dano sztukę pod tytułem: *Dziewica słońca*. Widok *Indyan* na scenie, zachwycił ich i zadziwił, co okazali głośnemi okrzykami. Również zdumieni się, gdy ujrżeli *Robertsona* po powietrzu w balonie latającego; słowem: wszystko, co w *Nowym Forku* widzieli, przekonało ich, iż *Winnebagowie* nie są pierwszym narodem w świecie.

— Dnia 6 —

Minister Hiszpański, który tu przybył w szczególnem zleceniu, i sprawujący interesy Francuzkie, mieli czynność z Hrabią *Aberdeen* w wydziale spraw zagranicznych.

Czytamy w Gazecie *Morning-Chronicle*, iż Xiążę *Wellington* stara się, aby Pan *Huskisson* i Lord *Dudley* wrócili do Ministerjum.

Według ostatnich doniesień z *Lizbony* pod dniem 1 grudnia, stan zdrowia *Don Miguela* polepsza się. Fregata Francuzka *Thetis* stała jeszcze przy ujściu *Tagu*. Ochotnicy *Rojalistowscy* w *St. Ubes* aresztowali Pana *Barbosa*. Vice-Konsula miast *Anzeatyckich*, i zaprowadzili go do więzienia. Niektórzy Konsulowie i Vice-Konsulowie zagraniczni podali d. 25 listopada protestacyę przeciw takiemu postępkowi, a od dowódcy wojska i Korregidora żądali opieki dla swoich osób. W *Villareal* aresztowano także Vice-Konsula Angielskiego i posłano do *Lizbony*. Najlepsza fregata Portugalska *Dyana*, oraz fregata *Don Pedro*, które należały do wyprawy przeciw wyspie *Terceira*, skołatane burzą wróciły do *Tagu* z 520 żołnierzami.

Wychodcy Portugalscy w *Plymouth* otrzymali rozkaz, aby się przysposobili do wsiadania na okręty. 266 Duńczyków zaciągniętych do wspólnego działania z Portugalczykami, przybyło tam z *Bremy*, a jeszcze spodziewają się ich 554, którzy tymczasowie mają się udać do *Falmouth*. „Zdaje się, (pisze Gazeta *Goniec*), iż teraz nadeszła korzystna chwila dla tutejszych wychodźców Portugalskich do połączenia się ich z gieryllasami w Portugalii.” Taż Gazeta umieściła oraz list z *Plymouth*, który wyraża: „Według podobieństwa do prawdy, wychodcy Portugalscy mają zamiar wyładowania w jakiej części Portugalii, a rozkaz, aby się przysposobili do podróży do Brazylii, zdaje się być tylko pozornym.”

Na posiedzeniu towarzystwa Katolickiego w dniu 2 z. m. Pan *O' Connel* zdał sprawę o wniosku *P. Forde* względem wyłącznego handlu Katolików z przyjacielami wolności religijnej i cywilnej. Oświadczył, iż wyznaczona do tego Komisya uważa się za niemogącą wyrokować w tej mierze.

Wielki wichur d. 1 b. m. zrzucił znaczną szkodę przy brzegach angielskich. Mnóstwo okrętów rozbiło się lub wpadło na mieliznę.

D. 13 z. m. panowała w *Gibraltarze* obawa z powodu zatargów naszych z Cesarzem *Marokańskim*. Konsulowie nasi mieli oddalić się z tamożnego kraju, jeśliby do dnia 12 listopada nie otrzymali odpowiedzi na domagania się rządu *Marokańskiego*.

TURCYA.

Od granic tureckich 25 listopada.

Listy z *Pitolia* i pogranicznych miast *Albanii*, pisane d. 21 października według dawnego kalendarza, nieobeymują ważnych wiadomości; donoszą tylko o ciągnięciu licznych oddziałów wojska tureckiego, które zdają się zgromadzać w okolicy *Adryanopola*. (z *Gaz. War.*)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.